

z i e l o n a   a r k a   ś l ą s k a



W Śląskim Ogrodzie Botanicznym żyją płazy od czasów, gdy wieś Mokre miała dużo stawów, bagien i moczarów. Siedlisk płazów zostało jednak niewiele. Chcemy uratować płazy bo są nam potrzebne jako biologiczni sprzymierzeńcy w uprawach naszych kolekcji roślinnych. Żywią się przecież wieloma owadami, pajęczakami, mięczakami, wśród których jest sporo szkodników. Są też one wydajnym pokarmem, np. bociana, sów, myszołowa i innych sokołowatych, jeża. Chcemy także uratować płazy, by móc potem dokonywać ich *reintrodukcji* w miejscach, w których wyginęły. Współczesne **wielkie wymieranie płazów** trwa od blisko 40 lat. Już starzy rolnicy, ogrodnicy i leśnicy przestrzegali: *Z głodu na przednówku przymieriał będziesz, w piekle się będziesz smażył, jak krzywdził będziesz żaby i ropuchy, niszczył im bajora i wodę zanieczyszczał!* Ludzie wyczuwali związek pomiędzy ilością płazów, plonowaniem i ilością zwierzyny. Dziś nie szanuje się drobnych bajorek z oczkami wodnymi. Osusza się niemal wszystkie skrawki ziemi nasiąknięte wodą. Zabiera się rzekom i potokom, by stawiać domy i budować drogi, całe doliny z łąkami, laskami łągowymi i zakrzewieniami, które jako rozlewiska przeciwpowodziowe są własnością rzek. Ich gleby mające charakter retencyjny, nasiąkające wodą, pokrywa się gruzem i odpadami. A tam, w zakolach, trzęsawiskach, stawkach powodziowych i rozlewiskach, w dołach, zagłębieniach i rowach powinno roić się od płazów i innych zwierząt. Czysta woda w drobnych zbiorniczkach, jako jedyne medium rozwoju płazów, staje się w przyrodzie deficytowym rarytatem. 80% wodnobiagiennych siedlisk osuszono, wybrukowano, pokryto asfaltem. Są to niewyobrażalnie ogromne powierzchnie utraconych siedlisk. Te przyrodnicze straty przekładają się na straty ekonomiczne. Są miejscowości, w których już w ogóle nie ma płazów, bo nie ma żadnych zbiorniczków wodnych i mokradeł. Stąd do tych miejscowości nie przylatują bociany. Tych małych siedlisk nie zastępują jeziora, stawy rybne i zbiorniki zaporowe, bo te są znacznie mniej przydatne dla płazów niż wymienione niepozorne stawki i bagienka.

Płazy giną też wiosną i jesienią w ogniu wypalanych traw, a także na drogach, pod kołami pojazdów, gdy wędrują na wiosnę do swych zbiorników łągowych lub gdy z nich powracają. Warto pomagać płazom, np. przenosząc na drugą stronę drogi, warto zatrzymać auto, zsiąść z roweru, a najlepiej budować specjalne przejścia i organizować akcje ochronne. Ratujmy nasze płazy unikając niszczenia ich siedlisk, a także budujmy im nowe, specjalne stawki bez ryb.

Poniżej opisano ropuchy – szarą, zieloną i paskówkę oraz żabę moczarową mając nadzieję, że poznanie ich przyczyni się do tego, że ludzie będą się o nie troszczyć, nie niszcząc im wodnych i wilgotnych siedlisk oraz ich ziemnych kryjówek. Może to zatrzyma ich współczesne wielkie wymieranie.

## Ropucha szara (*Bufo bufo* L.)



**Ropucha szara** *Bufo bufo* L. Jak pozostałe nasze gatunki ropuch należy do rodziny ropuchowatych. Jest ona największym płazem bezogonowym w Europie – samiec mierzy do 15 cm, samica do 20 cm. Ma ubarwienie w różnych odcieniach brązu, suchą i szorstką skórę z brodawkami wypełnionymi wydzieliną jadową. Przeważnie w kwietniu ropuchy wyruszają z ziemnych kryjówek (*hibernakulów*) do zbiorniczków wodnych, gdzie samice składają skrzek w postaci sznurów, każdy długości około 4,5 m, w których jest 3000-10000 jaj. Z nich rozwijają się larwy – kijanki, które po około 3 miesiącach przechodzą metamorfozę i już jako juwenilne osobniki opuszczają zbiornik. Młode, tak jak



dorośle, pędzą życie w lasach, na łąkach, w ogrodach i na polach, żywią się bezkręgowcami. Zimują w ziemnych kryjówkach. Osiągają dojrzałość po 3-4 latach. Ropucha szara jest najpospolitsza z wszystkich polskich płazów – jest najplodniejsza i najbardziej wytrzymała na warunki środowiska, stąd liczebnie dominuje. Poza tym częściej może składać skrzek w zarybionych zbiornikach wodnych, bo ze względu na dużą zawartość jadu w skórze ma mniej wrogów wśród ryb, ptaków i ssaków. Jednak świetnie sobie z tym problemem radzą np. zaskrońce, którym jad nie szkodzi, czy jeże i borsuki zrywające z ropuch skórę, pod którą jest smaczne mięso. Ropucha szara występuje w całej Europie. W Tatrach odbywa rozród jeszcze na wysokości 1300 m, ale za pokarmem wędruje jeszcze wyżej. W Śląskim Ogrodzie Botanicznym mnoży się masowo w stawie u podnóża Sośniej Góry.

## Ropucha zielona (*Bufo viridis* Laur.)

**Ropucha zielona** *Bufo viridis* Laur. Znacznie mniejsza od ropuchy szarej, samiec mierzy do 9 cm, samica do 10 cm. Ma plamisto-zielone umaszczenie grzbietu na popielatym tle. Szczyty brodawek na bokach tułowia, szczególnie u samic, są jaskrawoczerwone. Ten ciepłolubny gatunek rozpoczyna gody o miesiąc później niż ropucha szara, tj. w maju. Zachowania godowe ma podobne jak pozostałe dwie ropuchy, z tym że samce wydają piękny głos godowy podobny do trelu kanarka (podobnie śpiewa samiec ropuchy paskówki, natomiast głos samca ropuchy szarej przypomina ciche skomlenie młodego psa). Samice wszystkich ropuch, tak jak i żab, niekiedy już przed wejściem do wody, a zawsze w wodzie, niosą na swych grzbietach mniejsze od siebie samce. Jest to złączenie godowe – amplexus, ale nie kopulacja, bo płazy nie mają narządu kopulacyjnego. Zapłodnienie odbywa się w wodzie w momencie składania jaj przez samicę, gdy polewane są one nasieniem samca. Jest to więc zapłodnienie zewnętrzne. Samice składają po dwa sznury skrzeku, o długości 4 m każdy, a w nim 7000-10000 jaj. Gatunek głównie nizinny, ale na Pogórzu Karpackim dochodzi do 800 m, rzadko do 1000 m. Po okresie godów ropuchę tą spotykamy na suchych łąkach, w ogrodach, na polach uprawnych, w środowiskach kamienistych, w pobliżu zabudowań. W Śląskim Ogrodzie Botanicznym jest bardzo rzadka, jej liczebność nie przekracza 0,5% wszystkich żyjących tu płazów.



## Ropucha paskówka (*Bufo calamita* Laur.)

**Ropucha paskówka** *Bufo calamita* Laur. Najmniejsza z naszych ropuch mierząca 6-7 cm, rzadko do 8 cm. Ma piękne ubarwienie grzbietowej strony ciała w postaci zielonych, owalnych plam na popielatym tle, z odcieniem oliwkowym. Szczyty brodawek skórnych na grzbiecie mają kolor jaskrawocynobrowy. Przez środek grzbietu przebiega jasnożółta linia kręgowca czyli pasek, od którego nadano jej nazwę gatunkową. Tak jak wszystkie ropuchy nie skacze, jak żaby, lecz kroczy i w razie potrzeby szybko ucieka.



Odbywa gody najpóźniej z ropuch, tj. w końcu maja i w czerwcu. Samice składają po 2 sznury skrzeku po 2 m każdy, zawierające 3000-4000 jaj. Zasadlają przeważnie tereny o glebach lekkich, suchych i piaszczystych, przebywają na polach i łąkach. Jest niezwykle rzadka, nawet sporadyczna, a poza tym występująca wyspowo, co zależy od dostępności typowych dla niej siedlisk. W Śląskim Ogrodzie Botanicznym jej liczebność wynosi poniżej 0,2% wszystkich występujących tu płazów. Prawdopodobnie nie rozmnaża się ona tutaj, raczej przychodzi na owadzie żerowiska z innych piaszczystych okolic, np. z Rety czy Stargańca. Zimuje na łądzie w głębokich kryjówkach ziemnych, często wraz z innym płazami, a nawet gadami, a to z tego powodu, że przeważnie mało jest w naszych środowiskach dobrych kryjówek zimowych – *hibernakulów*. Gatunek typowo nizinny i ciepłolubny, w naszych górach i na pogórzach nie stwierdzony, częściej spotykany na południu Europy.

## Żaba moczarowa (*Rana arvalis* Nils.)



**Żaba moczarowa** *Rana arvalis* Nils. Należy do rodziny żabowatych. Ubarwieniem z różnymi odcieniami brązu, plamistością grzbietowej części ciała oraz poprzeczną pręgowatością kończyn tylnych przypomina żabę trawną. Jest jednak od niej mniejsza – osiąga długość do 8 cm. Typowe osobniki mają na środku grzbietu ciemnobrązową trójkątną plamę kątową w postaci odwróconej litery V oraz ciemnobrązowe plamy skroniowe. Ma ostro zakończony pysk, brzuch żółtawy lub białawy bez plamistości, co odróżnia ją od żaby trawnej. Ale na pewno rozpoznamy tą żabę po jej

szacie godowej. Jej samce zmieniają barwę na przepięknie błękitno-liliową, jakiej nie ma żaden inny z naszych płazów. Samce mają ponadto parzyste wewnętrzne worki rezonacyjne oraz lepiej niż samice rozwinięte błony pławne między palcami tylnych kończyn. Głos godowy samców przypomina krótkie dźwięczne kwilenie. Samice składają kłęby skrzeku zawierające 800-2800 jaj. W Polsce ta brunatna żaba żyje głównie na nizinach, ale na pogórzach sięga do 700 m. Wszędzie jest mniej liczna niż żaba trawną. Zimuje tak jak ropuchy, w różnych ziemnych kryjówkach, norach, głębokich szczelinach skalnych, wypróchniałych pniakach, stertach próchniejących gałęzi, nawet w leśnych magazynach nasion i kopcach z ziemniakami, a także w innych naturalnych zimowiskach – *hibernakulach* (w przeciwieństwie do niej żaba trawną zimuje w wodzie, co też może służyć rozpoznaniu). Żyje głównie w suchych lasach sosnowych i na łąkach wykazując aktywność dzienną.

Tekst i zdjęcia: Józef Świerad.  
Redakcja i korekta: Jacek Jaworski;  
Projekt i skład: Paweł Mizia.  
Śląski Ogród Botaniczny, ul. Zamkowa 2,  
43-195 Mikołów, Tel. 032/322 62 44  
[www.sibg.org.pl](http://www.sibg.org.pl); email: [sibg@sibg.org.pl](mailto:sibg@sibg.org.pl)